

## Narzędzia tradycyjne: LO, kl. II

### Narzędzie nr 3: cykl lekcji (wokół wiersza *Niepewność* Adama Mickiewicza)

**Autor: Anna Sygula**

#### Komentarz metodyczny

Zaproponowany cykl trzech lekcji przeznaczony jest dla grup czy klas, w których znajduje się uczeń z zespołem Aspergera. Osoby takie mają często problemy z pragmatyką i semantyką języka. Wypowiedzi rozumieją zwykle dosłownie, ujawniają trudności ze zrozumieniem metafory czy ironii. Wykazują słaby poziom myślenia abstrakcyjnego. W rezultacie napotykają pewne kłopoty w nauce, zwłaszcza dotyczące rozumienia czytanego tekstu, rozwijania pojęć, wnioskowania i wydawania osądów oraz uogólniania i kategoryzowania.

Należy więc stosować na zajęciach wszelkie pomoce graficzne, obrazki (zwłaszcza zdjęcia) lub historyjki obrazkowe, które mogą być wykorzystywane w celu nabycia przez ucznia umiejętności konwersacji, a także różnorodne techniki związane z odgrywaniem ról. Warto pamiętać o tym, że mocną stroną osób z ZA jest często dobra pamięć oraz rozwinięte myślenie asocjacyjne.

#### **Temat 1: Język miłości.**

#### **Cele lekcji**

##### **Uczeń:**

- rozpoznaje i interpretuje sytuacje i symbole przedstawione na obrazkach,
- interpretuje emocje postaci na podstawie mimiki i mowy ciała,
- samodzielnie formułuje wypowiedź pisemną.

#### Komentarz metodyczny

Pierwsza lekcja cyklu ma przygotować uczniów do interpretacji wiersza Adama Mickiewicza *Niepewność*, tj. odwołując się do ich doświadczeń, a także znajomości tekstów kultury i konwencji, wprowadzić ich w zagadnienie różnych sposobów mówienia o uczuciach i różnorodnych języków wyrażania emocji.

Osoby z ZA mają często zaburzenia kompetencji dialogowych przejawiające się w nieumiejętności odczytywania mimiki twarzy i gestów ciała rozmówcy, a także trudności we wnioskowaniu o stanach umysłu innych osób. Zaproponowane ćwiczenie rozwija te umiejętności.

## 1. Faza wstępna lekcji

Informujemy uczniów, że na dzisiejszej lekcji będziemy się zajmować sposobami mówienia o miłości, nazywaniem uczuć, wyrażaniem emocji. Można na wstępie zapytać zebranych o znane im teksty kultury, które podejmują ten temat.

Wolne wypowiedzi uczniów.

Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że każda dziedzina sztuki posługuje się własnym sposobem odzwierciedlania emocji. Inaczej o uczuciach mówi literatura (np. przez ekspresywizmy, znaki interpunkcyjne itp.), inaczej muzyka (nastrój, tempo, dynamika), a jeszcze inaczej – sztuki plastyczne (barwa, światło, kontur itp.).

## 2. Faza główna

Rozdajemy zebrany zestaw 6 obrazków (załącznik 1.) i prosimy o napisanie monologu lub dialogu miłosnego odnoszącego się do zaprezentowanych sytuacji. Zaznaczamy, że w zadaniu należy wykorzystać jak najwięcej wyrażen nazywających stany uczuciowe, opisujących przeżycia.

### Komentarz metodyczny

Załączone obrazki oraz „chmurki” można znacznie powiększyć. Uczniowie pracują samodzielnie. Osobom z ZA, które z natury swej potrzebują precyzyjnej informacji o przebiegu ćwiczenia, należy wskazać dokładnie, ile mają czasu na zadanie (np. 20 minut) oraz określić, jak długa ma być wypowiedź postaci (np. 4 zdania). Pozostali uczniowie otrzymują informację o czasie zadania, ale nie trzeba precyzować długości wypowiedzi bądź tylko zaznaczyć, że należy napisać monolog lub dialog co najmniej czterozdaniowy.

Oto monologi zapisane przez uczennicę z ZA na lekcji, na której testowano scenariusz (kolejność przypadkowa):

1. Myślę i myślę... Czemu nie mam apetytu, a zamiast tego więcej piję? Czy to dlatego, że wczoraj za mym oknem zobaczyłem Elizę, moją koleżankę z pracy? Nie mogę przestać o niej myśleć...

2. Droga Karolino!

Mam Ci coś ważnego do powiedzenia. Leży mi to na sercu od dawna, więc pewnie się zastanawiasz, czemu dopiero teraz piszę? Mam nadzieję, że zrozumiesz i mnie nie wyśmiejesz. Napisałem dla Ciebie wiersz, który Ci ofiaruję wraz z tym listem.

3. Jaka ta Sylwia jest ładna, kiedy się uśmiecha... Ciekawe z kim tak rozmawiała... Może usłyszała jakiś dowcip? Mam nadzieję, że mnie nie zdradza.

4. Dlaczego ona mnie zdradziła? Co tamten ma, czego ja nie mam? Chyba faktycznie powinienem był posłuchać innych i się z nią nie wiązać, skoro mnie ostrzegali, że jest niewierna. Powinienem od razu zerwać z nią kontakt, ale jakoś nie mam na to siły.

5. Ach, Orfeuszu! Cieszę się, że mnie tak kochasz, że dotarłeś aż do Hadesa i Persefony! Szkoda, że nie możesz się na mnie oglądać przez całą drogę! Może powinieneś się jednak pogodzić z moją śmiercią i odpuścić sobie ten trud nieoglądania się za siebie?

6. Aż trudno mi uwierzyć, że tydzień temu był nasz ślub, a przez kolejne sześć dni trwało nasze wesele! Czuję się, jakbyśmy wyznali sobie miłość wczoraj, chociaż jesteśmy parą od czterech lat. To znaczy, że nasze małżeństwo będzie bardzo udane, bo widzę, że Grzegorz też mnie bardzo kocha.

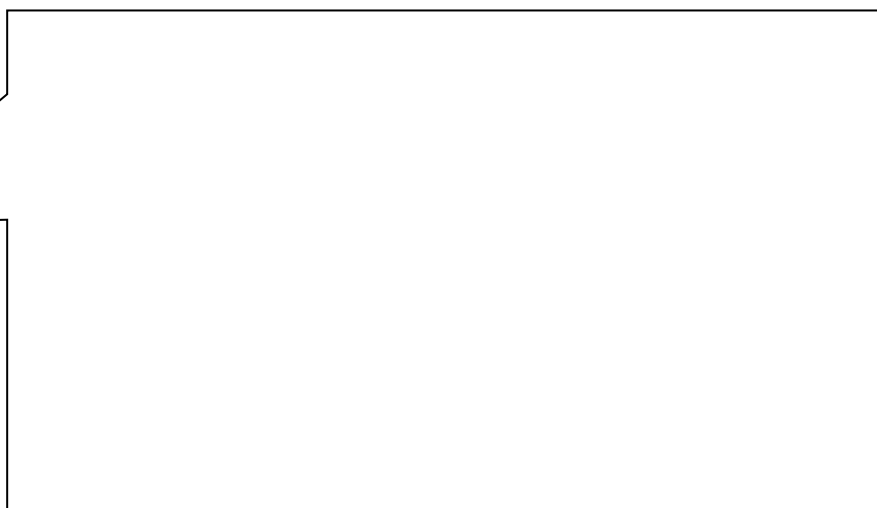
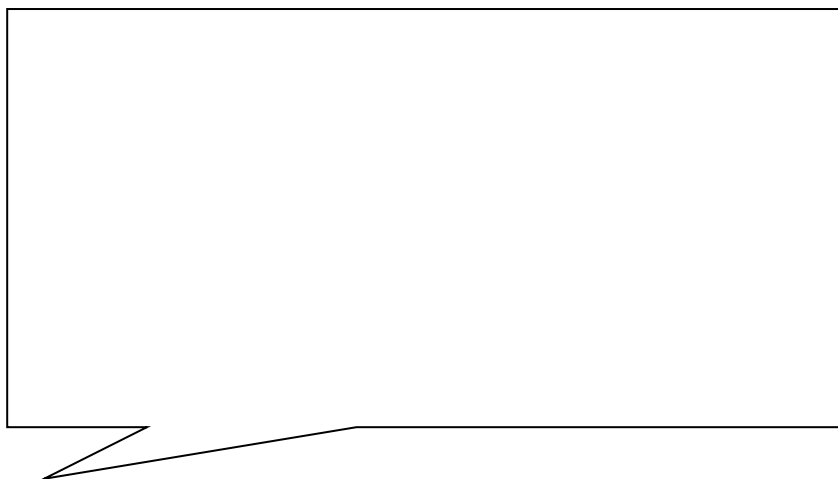
### 3. Faza podsumowująca

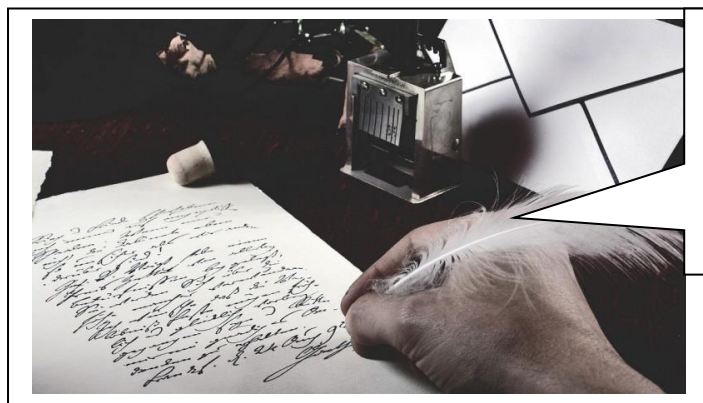
Prosimy uczniów, aby spróbowali odegrać na forum klasy role osób przedstawionych na obrazkach z użyciem przygotowanych przez nich monologów (bądź dialogów). Po kilku minutach przeznaczonych na przygotowanie młodzież prezentuje swoje wypowiedzi.

#### Komentarz metodyczny

Osoby z ZA mają często trudności adaptacyjne, nieumiejętność odnalezienia się w kontekstach społecznych i relacjach z innymi ludźmi. Zaproponowane ćwiczenie ma na celu niwelowanie tych przeszkód.

## Załącznik 1.





## Temat 2: Kocha? Lubi? Szanuje?

### Cele lekcji

#### Uczeń:

- interpretuje sytuacje przedstawione w wierszu,
- interpretuje emocje i zachowania osoby mówiącej, argumentując swoje stanowisko,
- nazywa uczucia, stany emocjonalne.

#### Komentarz metodyczny

Druga lekcja cyklu odnosi się bezpośrednio do wiersza Adama Mickiewicza *Niepewność*, ale ujmuje go w sposób niekonwencjonalny. Uczniowie będą rozstrzygać o tym, jakiego rodzaju uczucia przeżywa podmiot mówiący, uczestnicząc w grze decyzyjnej.

Osoby z ZA, biorąc udział w takiej zabawie, ucą się nazywać i niuansować emocje oraz uzasadniać ich obecność.

### 1. Faza wstępna lekcji

Prezentujemy uczniom nagranie recytacji wiersza Adama Mickiewicza *Niepewność*, wprowadzając krótko kontekst biograficzny (powstał w roku 1825 podczas pobytu poety w Odessie), np.

<https://www.youtube.com/watch?v=MIwW-whir2c>.

Informujemy, że w toku lekcji pomożemy rozwiązać wątpliwości osoby mówiącej, która – na co pewnie zwrócili uwagę uczniowie – ma wątpliwości, czy przeżywane przez nią uczucie to miłość czy przyjaźń.

### 2. Faza główna

Dzielimy przestrzeń sali na dwie części (warto usunąć ławki i pozostawić same tylko krzeselka). Jedną z nich oznaczamy kartonikiem z napisem „przyjaźń”, drugą – kartonikiem „miłość”. Prosimy uczniów, aby – na podstawie wysłuchanego wiersza – zdecydowali, jakiego rodzaju uczucie żywi osoba mówiąca. Młodzież zajmuje miejsca zgodnie z własnymi wrażeniami i krótko uzasadnia swój wybór.

Wolne wypowiedzi zebranych.

Informujemy o zasadach zabawy. Nauczyciel będzie czytał głośno kolejne strofy wiersza. Po każdej z nich będzie robił przerwę, aby uczniowie mogli podjąć decyzję o pozostaniu na swoim miejscu lub też jego zmianie. Konieczny jest przy tym namysł nad treścią strofy (każdy uczeń otrzymuje po każdym etapie kserokopię pojedynczych, kolejno ponumerowanych zwrotek – załącznik 1.) i przygotowanie uzasadnienia zajętą stanowiska. Jednocześnie zebrani łączą w pary obrazki z poprzedniej lekcji i kolejne strofy wiersza Mickiewicza.

## Komentarz metodyczny

Osoby z ZA otrzymują dodatkowo kopertę ze słowami nazywającymi stany emocjonalne (załącznik 2. uwaga! jeżeli mamy uczniów nisko funkcjonujących, należy dodatkowo ułatwić zadanie, definiując znaczenie poszczególnych słów poprzez ich antonim np. troska – obojętność, ofiarność – bierność itp.) i dopasowują nie tylko obrazek do zwrotki, ale i słowo do obrazka. Dzięki temu łatwiej im rozpoznać i nazwać uczucia osoby mówiącej zaprezentowane w kolejnych partiach utworu. W drugiej kopercie (lub – w zależności od decyzji nauczyciela – w zestawie 6 kopert – załącznik 3.) znajdują się słowa nazywające i niuansujące różne stany emocjonalne. W pierwszej wersji uczeń wybiera spośród wszystkich słów takie, które wydają mu się właściwe (to wersja ćwiczenia dla ucznia wysoko funkcjonującego); w drugiej – nauczyciel wręcza podopiecznemu wraz ze strofą wiersza także kopertę z odpowiednim słownictwem. Aby uniknąć swoistego „wyróżniania”, a więc stygmatyzowania uczniów z ZA, można także dla pozostałych uczestników przygotować koperty z zadaniami, które będą wręczane po każdej strofie – mogą się tam znaleźć dodatkowe polecenia, np. Znajdź po dwa synonimy podanych słów i wyrażeń (podaję wg kolejnych strof): **tęsknota, rozpamiętywanie, czułość, chęć rozmowy, ofiarność, ożywienie twórcze** i użyj ich w swoich wypowiedziach.

Czytamy kolejne partie wiersza Mickiewicza i prosimy uczniów o decyzję oraz jej uzasadnienie.

## Komentarz metodyczny

Oto zapamiętane niektóre wypowiedzi uczennicy z ZA (w cytatach brak słownictwa, które ma ułatwić formułowanie sądów – to przypadek, uczennica akurat w przytoczonych opiniach, nie posłużyła się, o ile pamiętam, otrzymanym słowniczkiem):

- W pierwszej strofie można mówić o miłości, bo tęsknić można tylko za osobą, którą się kocha.
- W trzeciej strofie mamy dowód na to, że podmiot mówiący odczuwa jednak tylko przyjaźń, bo pragnie omówić trudne sprawy z osobą zaufaną, z przyjacielem.
- W piątej strofie podmiot mówiący przeżywa miłość, ponieważ pieszczota, jakiej doświadcza ze strony ukochanej, powoduje u niego „żywsze serca bicie”.

### 3. Faza podsumowująca

Uczniowie otrzymują polecenie, aby uzupełnić zdanie, powołując się na przedstawione wcześniej argumenty (piszemy zdanie na tablicy).



Bohater wiersza *Niepewność* przeżywa w stosunku do swojej ukochanej uczucie ....., ponieważ 1. ...., a także 2..... oraz 3. .... .

Zwiera się jednak ze swoich wątpliwości co do tego, czy nie jest to ....., bo 1. ...., jak również 2. .... oraz 3. ....

Chętni czytają swoje prace na forum klasy.

Na zakończenie uczniowie mogą posłuchać piosenki *Niepewność* w wykonaniu Marka Grechuty. Przed jej odtworzeniem warto zapytać, czy ta interpretacja potwierdza ich wnioski oraz czy wnosi coś nowego do odczytania wiersza.

<https://www.youtube.com/watch?v=krksWron54w>.

### Załącznik 1.

**Adam Mickiewicz**

#### ***Niepewność***

1. Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,  
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;  
Jednakże gdy cię długo nie oglądam,  
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam;  
I tęskniąc, sobie zadaję pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

2. Gdy z oczu znikniesz, nie mogę ni razu  
W myśli twojego odnowić obrazu;  
Jednakże nieraz czuję mimo chęci,  
Że on jest zawsze blisko mej pamięci.  
I znowu sobie powtarzam pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

3. Cierpiałem nieraz, nie myślałem wcale,  
Abym przed tobą szedł wylewać żale;  
Idąc bez celu, nie pilnując drogi,  
Sam nie pojmuję, jak w twe zajdę progi;  
I wchodząc, sobie zadaję pytanie:  
Co tu mię wiodło? przyjaźń czy kochanie?

4. Dla twego zdrowia życia bym nie skąpił;  
Po twą spokojność do piekieł bym zstąpił;  
Choć śmiałej żądy nie ma w sercu mojem,  
Bym był dla ciebie zdrowiem i pokojem.  
I znowu sobie powtarzam pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

5. Kiedy położysz rękę na me dłonie,  
Luba mię jakaś spokojność owionie;





Zda się, że lekkim snem zakończę życie,  
Lecz mnie przebudza żywsze serca bicie,  
Które mi głośno zadaje pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czyli też kochanie?

6. Kiedym dla ciebie tę piosenkę składał,  
Wieszczy duch mymi ustami nie władał;  
Pełen zdziwienia, sam się nie postrzegłem,  
Skąd wzięłem myśli, jak na rymy wbiegłem;  
I zapisałem na końcu pytanie:  
Co mię natchnęło? przyjaźń czy kochanie?

Załącznik 2.

**tęsknota - niechęć**

**rozpamiętywanie - zapomnienie**

**czułość - obojętność**

**chęć rozmowy - lekceważenie**

**ofiarność - bierność**

**ożywienie twórcze – bezwład twórczy**

### Załącznik 3.

1. tęsknota                      pragnienie                      nostalgia                      rzewność                      poczucie braku
  
2. wspomnianie                      rozpamiętywanie                      zaduma                      przywoływanie                      w                      pamięci  
marzenie
  
3. chęć rozmowy                      nieplanowana wizyta                      mimowolne spotkanie                      „sam na sam”
  
4. gotowość do poświęcenia                      oddanie                      zaangażowanie                      żarliwość  
wyrzeczenie                      lojalność                      troskliwość                      brawura                      służenie
  
5. czułość                      przychylność                      serdeczność                      słodycz                      poruszenie  
roztkliwienie                      przejęcie                      rozczulenie                      sentyment                      sympatia                      wzruszenie  
pieszczota
  
6. inspiracja                      motywacja                      źródło natchnienia                      siła napędowa  
oślnienie                      ożywienie twórcze                      poryw twórczy                      impuls twórczy

### **Temat 3: Romantyczne potpourri, czyli miłość i nie-miłość.**

#### **Cele lekcji**

#### **Uczeń:**

- interpretuje globalnie fragmenty poetyckie,
- nazywa uczucia, stany emocjonalne,
- tworzy samodzielną wypowiedź pisemną.

#### **Komentarz metodyczny**

Mocną stroną osób z ZA jest umiejętność kojarzenia z sobą odległych znaczeń. Zaprezentowany scenariusz wiąże się przede wszystkim z ćwiczeniem tej aktywności oraz odwołuje się do kształcenia umiejętności tekstotwórczych poprzez tzw. kreatywne pisanie.

#### **1. Faza wstępna**

Rozdajemy raz jeszcze obrazki wykorzystane na 1. lekcji cyklu (załącznik 1.) i prosimy uczniów, aby w dołączonych wierszach (załącznik 2.) znaleźli takie frazy, zdania, wersy lub strofy, które będą w sposób dosłowny lub metaforyczny komentować sytuację przedstawioną na ilustracji. Zwracamy uwagę na to, że wszystkie wiersze są autorstwa Adama Mickiewicza i powstały w różnych okresach jego twórczości.

#### **2. Faza główna**

Przypinamy powiększone obrazy na tablicy, młodzież odczytuje swoje komentarze, uzasadniając ustnie wybór cytatu.

Uczniowie wybierają trzy spośród zaprezentowanych wierszy i układają historię miłosną, łącząc poszczególne ogniwa poetyckie fragmentami prozatorskimi lub też tworząc spójną opowieść romansową, w odniesieniu do zawartych w utworach scen. Warto zwrócić zebrałym uwagę, że w opowiadaniu można posłużyć się dialogami zaczerpniętymi z wierszy Mickiewicza, ale też nie należy wykorzystywać tych tekstów instrumentalnie, tzn. sens sceny w opowiadaniu powinien być zgodny z sensem wiersza.

#### **Komentarz metodyczny**

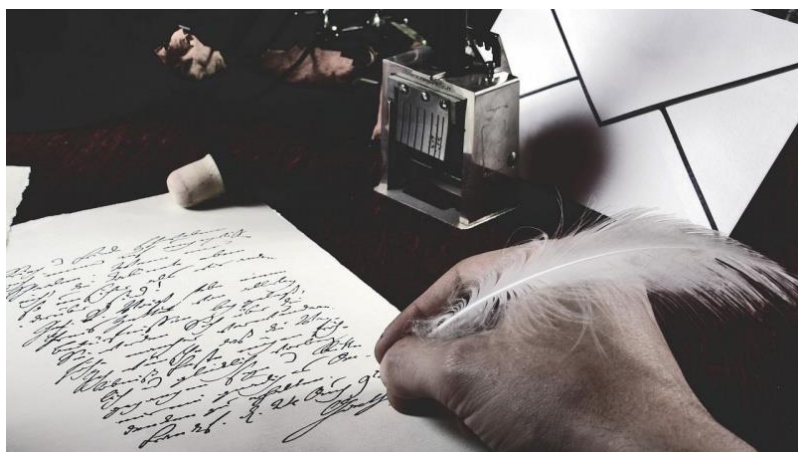
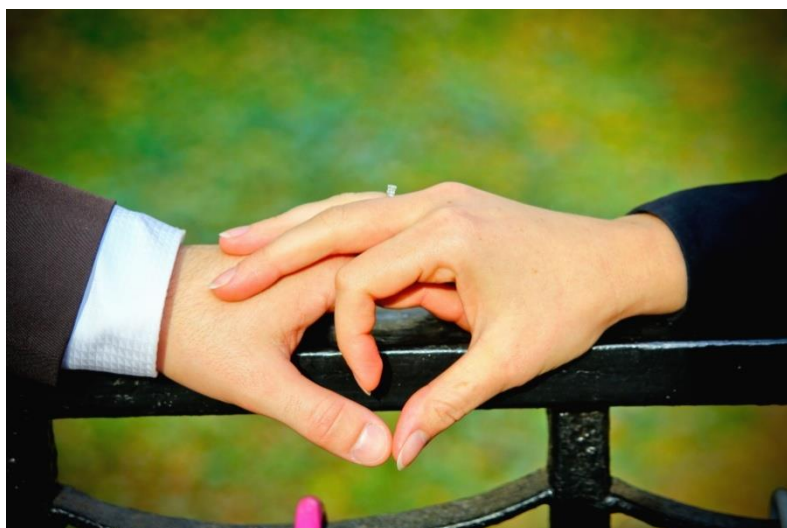
Uczeń z ZA może wykorzystać w tym ćwiczeniu słownictwo z poprzedniej lekcji. Należy wskazać, że specyfiką osób z takimi trudnościami jest często bardzo bogate słownictwo, nieidące w parze z umiejętnością rozumienia całej wypowiedzi, zwłaszcza takiej, która dotyczy relacji międzyludzkich. Wszelkie zadania, które odwołują się do tych zależności, pomogą naszym podopiecznym zrozumieć własne zachowania i reakcje innych.

#### **3. Faza podsumowująca**

Chętni prezentują swoje teksty na forum klasy, pozostali uczniowie odgadują, które z tekstów zostały wykorzystane.

## Załącznik 1.





## Załącznik 2.

### **DO M...** (fragment)

Precz z moich oczu!... posłucham od razu,  
Precz z mego serca!... i serce posłucha,  
Precz z mej pamięci!... nie tego rozkazu  
Moja i twoja pamięć nie posłucha.

Jak cień tym dłuższy, gdy padnie z daleka,  
Tym szerzej koło żalobne roztoczy, -  
Tak moja postać, im dalej ucieka,  
Tym grubszym kirem twą pamięć pomroczy.

Na każdym miejscu i o każdej dobie,  
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą bawił,  
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie,  
Bom wszędzie częśćkę mej duszy zostawił.

### **[NIEZNAJOMEJ, DALEKIEJ - NIEZNANY, DALEKI] [W IMIENNIKU LUDWIKI MACKIEWICZÓWNEJ]**

Nieznajomej, dalekiej - nieznany, daleki,  
Kiedy nas jeszcze dalej wyrok chce rozegnać,  
Posyłam, by cię razem poznać i pożegnać,  
Dwa wyrazy; "Witam cię!", "Bądź zdrowa na wieki!"  
Tak przechodzeń zbłąkany w alpejskim parowie,  
Pieśnią chce nudnej drodze przyczynić wesela;  
A kiedy nie ma komu śpiewać serce wdowie,  
Śpiewa piosnkę kochance swego przyjaciela;

Lecz nim piosnkę przypędzą echo ku jej stronie,  
Może już podróżnego wieczny śnieg pochłonie.

### **DO LAURY**

Ledwie cię zobaczył, jużem się zapłonił,  
W nieznanym oku dawnej znajomości pytał;  
I z twych jagód wzajemny rumieniec wykwitał,  
Jak z róży, której piersi zaranek odsłonił.

Ledwieś piosnkę zaczęła, jużem łzy uronił,  
Twój głos wnikał do serca i za duszę chwycił;  
Zdało się, że ją anioł po imieniu witał  
I w zegar niebios chwilę zbawienia zadzwonił.

O luba! niech twe oczy przyznać się nie boją,



Jeśli cię mym spojrzeniem, jeśli głosem wzruszę;  
Nie dbam, że los i ludzie przeciwko nam stoją,

Że uciekać i kochać bez nadziei muszę.  
Niech ślub ziemski innego darzy ręką twoją,  
Tylko wyznaj, że Bóg mi poślubił twą duszę.

### **DZIEŃ DOBRY**

Dzień dobry! nie śmiem budzić, o wdzięczny widoku!  
Jej duch na poły w rajskie wzleciał okolice,  
Na poły został, boskie ożywiając lice,  
Jak słońce na pół w niebie, pół w srebrnym obłoku.

Dzień dobry! już westchnęła, błysnął promyk w oku,  
Dzień dobry! już obraża światłość twe źrenice,  
Naprzykrzają się ustom muchy swawolnice,  
Dzień dobry! słońce w oknach, ja przy twoim boku.

Niosłem słodszy dzień dobry, lecz twe senne wdzięki  
Odebrały mi śmiałość; niech się wprzód dowiem;  
Z łaskawym wstajesz sercem? z orzeźwionym zdrowiem?

Dzień dobry! nie pozwalasz ucałować ręki?  
Każesz odejść, odchodzę: oto masz sukienki,  
Ubierz się i wyjdź prędko – dzień dobry ci powiem.

### **DO NIEMNA**

Niemnie, domowa rzeko moja! gdzie są wody,  
Które niegdyś czerpałem w niemowlęce dłonie,  
Na których potem w dzikie pływałem ustronie,  
Sercu niespokojnemu szukając ochłody?

Tu Laura, patrząc z chlubą na cień swej urody,  
Lubiła włos zaplatać i zakwiecać skronie,  
Tu obraz jej malowny w srebrnej fali łonie  
Łzami nieraz mąciłem, zapaleniec młody.

Niemnie, domowa rzeko, gdzież są tamte zdroje.  
A z nimi tyle szczęścia, nadziei tak wiele?  
Kędy jest miłe latek dziecinnych wesele?

Gdzie milsze burzliwego wieku niepokoje?  
Kędy jest Laura moja? gdzie są przyjaciele?...  
Wszystko przeszło, a czemuż nie przejdą łzy moje!



## **DOBRANOC**

Dobranoc! już dziś więcej nie będziem bawili,  
Niech snu anioł modrymi skrzydły cię otoczy,  
Dobranoc, niech odpoczną po łzach twoje oczy,  
Dobranoc, niech się serce pokojem zasili.

Dobranoc, z każdej ze mną przemówionej chwili  
Niech zostanie dźwięk jakiś cichy i uroczy,  
Niechaj gra w twoim uchu; a gdy myśl zamroczy,  
Niech się mój obraz sennym źrenicom przymili.

Dobranoc, obróć jeszcze raz na mnie oczęta,  
Pozwól lica. - Dobranoc - chcesz na sługi klasnąć?  
Daj mi pierś ucałować. - Dobranoc, zapięta.

- Dobranoc, już uciekłaś i drzwi chcesz zatrzasnąć.  
Dobranoc ci przez klamkę - niestety! zamknięta!  
Powtarzając: dobranoc, nie dałbym ci zasnąć.

## **SONET**

Poezyjo! gdzie cudny pędzel twojej ręki?  
Gdy chcę malować, za coż myśli i natchnienia  
Wyglądają z wyrazów, jak z za krat więzienia,  
Kryjących i szpecących tak ubogie wdzięki?

Poezyjo! gdzie twoje melodyjne dźwięki?  
Śpiewam - ona mojego nie usłyszy pienia,  
Jako słowik, król śpiewu, nie słyszy strumienia,  
Który w podziemnej głębi rozwodzi swe jęki.

Nie tylko dźwięk i kolor, aniołowie myśli,  
Lecz i pióro, roboczy niewolnik poety,  
Na cudzej ziemi nie zna praw dawnego pana

I zamiast pieśni, znaki niepojęte kryśli:  
Muzyczne znaki pieśni... lecz ta pieśń. niestety.  
[Nigdy jej miłym głosem nie będzie śpiewana.]

## **PRZYPOMNIENIE Z Aleksandra Puszkina**

Kiedy dla śmiertelników ucichną dnia gwary  
I noc, w pół-przejrzystą szatę  
Rozciągając nad głuchej stolicy obszary,  
Spuszcza sen, trudów zapłatę:

Wtenczas mnie samotnemu rozmyślań godziny





W ciszy leniwo się wleką,  
Wtenczas mnie ukąszenia serdecznej gadziny  
Bezczynnemu srożej pieką.

Mary wrą w myśli, którą tęsknota przytłacza  
I trosk obiegają roje;  
Wtenczas i Przypomnienie w milczeniu roztacza  
Przede mną swe długie zwoje.

Ze wstrętem i z przestachem czytam własne dzieje,  
Sam na siebie pomsty wzywam,  
I serdecznie żałuję, i gorzkie łyżę leję,  
Lecz smutnych rysów nie zmywam.

**DO\*\*\***

**NA ALPACH W SPLÜGEN 1829** (fragment)

Nigdy, więc nigdy z tobą rozstać się nie mogę!  
Morzem płyniesz i łądem idziesz za mną w drogę,  
Na lodowiskach widzę błyszczące twe ślady  
I głos twój słyszę w szumie alpejskiej kaskady,  
I włosy mi się jeżą, kiedy się oglądam,  
I postać twoją widzieć lękam się i żądam.

Niewdzięczna! Gdy ja dzisiaj, w tych podniebnych górach.  
Spadający w otchłanie i niknący w chmurach,  
Wstrzymuję krok, wiecznymi utrudzony lody.  
I oczy przecierając z lejącej się wody,  
Szukam północnej gwiazdy na zamglonym niebie,  
Szukam Litwy i domku twojego, i ciebie;(...)  
Ach! Ja bym cię za rękę po tych skałach wodził,  
Ja bym trudy podróże piosenkami słodził,  
Ja bym pierwszy w ryczące rzucił się strumienie  
I pod twą nóżkę z wody dostawał kamienie.  
I przeszłaby twa nóżka wodą nie dotknięta,  
A całowaniem twoje ogrzałbym rączęta.  
Spoczynek by nas czekał pod góralską chatą:  
Tam zwleczoną z mych barków okryłbym cię szatą,  
A ty byś przy pasterskim usiadłszy płomieniu  
Usnęła i zbudziła na moim ramieniu.

**ROZMOWA WIECZORNA** (fragment)

Z Tobą ja gadam, co królujesz w niebie,  
A razem gościsz w domku mego ducha;  
Gdy północ wszystko w ciemnościach zagrzebie  
I czuwa tylko zgryzota i skrucha,  
Z Tobą ja gadam! słów nie mam dla Ciebie:  
Myśl Twoja każdej myśli mej wysłucha;

Najdalej władasz i służysz w pobliżu.  
Król na niebiosach, w sercu mym na krzyżu.

I każda dobra myśl, jak promień, wraca  
Znowu do Ciebie, do źródła, do słońca,  
I nazad płynąc, znowu mię ozłaca,  
Śle blask, blask biorę i blask mam za gońca.  
I każda dobra chęć Ciebie wzbogaca,  
I znowu za nią płacisz mi bez końca.(...)

Gdy mię spokojnym zowią dzieci świata,  
Burzliwą duszę kryję przed ich okiem,  
I obojętna duma, jak mgły szata,  
Wnętrzne pioruny pozłaca obłokiem;  
I tylko w nocy - cicho - na Twe łono  
Wylewam burzę, we łzy roztopioną.

### ***ŻAL ROZRZUTNIKA***

Kochanek, druhów! ileż was spotkałem!  
Ileż to oczu jak gwiazd przeleciało!  
Ileż to rączek tonąc uściskałem!  
A serce? - nigdy z sercem nie gadało!  
Wydałem wiele z serca, jak ze skrzyni  
Młody rozrzutnik! lecz dłużnicy moi  
Nic nie oddali. Któż dzisiaj obwini,  
Że się rozrzutnik spostrzegł? że się boi  
Zwierzać w niepewne i nieznanne ręce!  
Żegnam was, żegnam, nadobne dziewice;  
Żegnam was, żegnam, o druhy młodzieńce!  
Rozrzutnik młody, resztę skarbu schwyć,  
W ziemię zakopię! nie czas resztę tracić.  
Już czuję starość; mam żebrać w potrzebie?  
Znalazłem tego, co zdoła zapłacić  
Rzetelnie - z lichwą i na czas - on w niebie!

### ***[UCIEC Z DUSZĄ NA LISTEK...]***

Uciec z duszą na listek i jak motyl szukać  
Tam domku i gniazdeczka –

### ***[POLAŁY SIĘ ŁZY ME CZYSTE, RZĘSISTE...]***

Polowały się łzy me czyste, rześiste  
Na me dzieciństwo sielskie, anielskie,  
Na moją młodość górną i durną,  
Na mój wiek męski, wiek kłęski;  
Polowały się łzy me czyste, rześiste...